

GŁOS LUBELSKI

GAZ PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

	w Lublinie	z odnośnikiem	na prowincji z przesyłką pocztową
miesięcznie	Mk. 50.—	Mk. 60.—	Mk. 70.—
kwartalnie	150.—	180.—	210.—
półrocznie	300.—	360.—	420.—
rocznie	600.—	720.—	840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

Ogłoszenia:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — Mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.—, IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—.
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wiersz, za powtórzenie 50 fen.
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

WOJSKOWE KONCERTY SYMFONICZNE

Wielka Sala koncertowa „COLOSSEUM”

W niedzielę dnia 7-go listopada b. r. odbędzie się

NA GŁODNYCH MIASTA WILNA

CZWARTY WIELKI KONCERT Orkiestry 8 p. p. Leg.

Z łaskawym współudziałem Mieczysława Frenkla i prof. Tomanowskiej. Pod dyрекcją kapelmistrza Juliusza Szregera.

Szczegóły w afiszach. Początek o godzinie 1 w południe. Szczegóły w programach.

KURSY HANDLOWE WIECZOROWE

Zgromadzenia Kupców m. Lublinia.

Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów ul. Bernardyńska. (Gmach Szkoły Handlowej) codziennie od godz. 6—7 wieczorem.

Wykłady rozpoczną się dnia 10 b. m.

4684

SYNDYKAT ROLNICZY

w Lublinie

prosi WWPanów Ziemian, którzy reflektują na 3 skibowe amerykańskie plugi motorowe „Titan”, by zgłoszenia swoje

podawali w biurze Syndykatu do 12 b. m., gdyż zgłoszenia późniejsze nie będą mogły być wykonane.

4880

Właściciel dóbr Bronice

Antoni Wołk-Łaniewski

podaje do wiadomości, że podczas napadu bandyckiego, dokonanego u niego w dniu 27-go października r. b.

skradziono następujące Nono 4% Pożyczki Premijowej (Miljonówki): Nono 0569010, 0569011, 0569012, 0569013, 0569014, 0569015, 0569016 i 0569017.

4670

Do Rozkładu pociągów st. Lublin

(stałe zmienianego),

który w krótkim czasie ukaże się we wszystkich hotelach, biurach, teatrach, kino-teatrach i zakładach, zamówienia na

Ogłoszenia

przyjmuje Administracja „Głosu Lubelskiego”.

4645

BACZNOŚĆ OPAŁ

Zakład Gazowy Lubelski sprzedaje koksik z węgla opałowego, przewyższający znacznie węgiel kamienny wartością cieplikową.

Łatwo zapala się i nie niszczy rusztów. Przy zakupowaniu partii 50 pudowych, odstawa w miarę możliwości po cenie kosztu własnego.

4595

Dozorca Sądowy Gazowni Lubelsk.

Reklama to pieniądz.

Telegramy.

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Harding w sprawie Ligi Narodów. — Nadzieje niemieckie z powodu wyboru Hardinga. — Również wybory. — Ostateczny wynik głosowań.

WARSZAWA. 5.XI. (Tel. wł.) Z Nowego Yorku donoszą do „Rzeczypospolitej” pod datą 3 b. m. W głosowaniu w 48 Stanach ma wyjść 531 wyborców, bezwzględna większość przeto stanowi 262 głosów. Podług dotychczasowych obliczeń dotąd wybrano: 343 delegatów republikańskich, 143 demokratów i 29 delegatów o nieokreślonej przynależności partyjnej. Również i w senacie Harding ma zapewnioną większość. Harding miał oświadczyć, że wstrzyma swoje decyzje co do stosunku do Ligi Narodów aż do chwili opracowania jej statutu.

NAUEN. 4.11 (Rad.) Prasa niemiecka upatruje w zwycięstwie Hardinga porażkę polityki Wilsonowskiej. Gazety wyrażają nadzieję, że Harding wywrze wpływ na Ligę Nar. w kierunku równouprawnienia Niemiec.

WASHINGTON 4.XI. Biuro Korespondencyjne. W czasie wyborów na prezydenta zastrzelono 14 osób.

NEW-YORK 4.XI. (Havas). Ostateczny rezultat głosowania jest taki: za Hardingiem 391 głosów, a za Coxem 140.

Polska nie wstępuje do małej Ententy.

Wspólność interesów polsko - rumuńskich.

WARSZAWA 5.XI. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita” podaje, że na przyjęciu urzędowym na cześć Take Jonesa minister Sapieha oświadczył, iż niema szerszości interesów między Polską a Rumunią i że oba te państwa wszystko razem łączą. Take Jonesku wyraził zdanie, że koniecznym jest związanie tych państw, których zadaniem jest czuwanie nad wykonaniem trak-

tatu warszawskiego. „Czas” podaje ze źródeł urzędowych, że Take Jonescu otrzymał oficjalną odpowiedź od rządu polskiego w sprawie małej ententy. Rząd polski mianowicie oświadcza się przeciw wstąpieniu Polski do małej ententy, ponieważ udział w niej Czech nie daje Polsce żadnych gwarancji.

—0—

Wiadomości o porażce Wrangla są nieprawdziwe.

WARSZAWA. 5.XI. (Tel. własny) Z Paryża donoszą do „Rzeczypospolitej”, że rozstawała wiadomość jakoby Wrangiel poniósł klęskę

są nieprawdziwe. Komitet rosyjski w Paryżu komunikuje, że armia Wrangla wobec przeważających sił bolszewickich cofnęła się na lepsze obronne pozycje, ale nie jest w panice, ani nie poniosła wogóle żadnej klęski.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 4-tj)

czasy słowa żalu i goryczy zwrócone do niewdzięczników, co tej ofiary nawet modlitwą uczcić nie zechcieli.

Ponura, pełna zaświatowej grozy i potęgi pieśń „Requiem aeternam” za dusze bezimiennych bohaterów i męczenników Wielkiej Sprawy, — dymy kadzieli bijących pod stropy świątyni — zakończyła tę wzruszającą uroczystość.

Spijcie spokojnie, Wy wszyscy ofiarnicy pro Patria, rycerze wolności, najlepsze syny tej ziemi, której posłaliście, bronić i której życie swe oddaliście nie żądając wzamian nic dla siebie. Niechaj mogiły Wasze będą błogosławione, a imiona nigdy nie zapomniane...

Requiem aeternam!..

Z. G.

Nowe pismo artystyczne.

W najbliższej przyszłości rozpocznie w Lublinie wychodzić tygodnik, poświęcony poezji i ogólnym zagadnieniom sztuki.

Kierownictwo artystyczne „Gontyny”, bo taka jest nazwa nowego pisma, objął poeta, prof. Tadeusz Bocheński. Wedle informacji, przez niego udzielonych, łamy pisma stać będą otworem wszelkim doskonałym przejawom literatury pięknej.

Autorowie starsi i znani znajdują się obok młodych i nieznanymi, aby się sztuką radować gromadnie, dając jednocześnie czytelnika kwiatem życia, pięknem.

Oprócz samej poezji, zeszyty nowego tygodnika zawierać będą krytyczne sprawozdania z wszelkich cenniejszych ksiązek beletrystycznych, pisane rozsądnie i serdecznie. Te dwie cechy rzadko razem w sądach o poezji występują: o ich stałą obecność dbać będzie Redakcja „Gontyny” z bezwzględną stanowczością.

Teoretyczne rozważania kierunków, jakie się dziś w sztuce ujawniają, uzupełniać będą krytyczny dział tygodnika.

Teatr nie zostanie bynajmniej pominięty. Redakcja „Gontyny” stoi jednak na poziomie takim, skąd nie widać operetek, ani podobnych objawów niesmaku. Popierać będzie rzetelne wysiłki sceny, pomijać — marną wegetację głupstwa.

Za naszym pośrednictwem zwraca się prof. Bocheński do poetów i literatów z prośbą o nadsyłanie utworów pod jego adresem — tymczasem jeszcze do lokalu Redakcji „Głosu Lubelskiego”.

Zeszyt inauguracyjny jest już wypełniony. Że jednak pierwszeństwo mieć będą rzeczy najlepsze, Redakcja „Gontyny” oczekuje jeszcze napływu utworów, zanim przystąpi do tłoczenia materiału.

Warunki stałego odbioru i cenę poszczególnych zeszytów „Gontyny” podamy niebawem.

Wieczór Homera.

W niedzielę, dnia 7 listopada b. r. odbędzie się w Klubie Społecznym (w hotelu „Janina”) drugi wieczór literacko artystyczny, poświęcony najwznieśliemu mistrzowi epiki, Homerowi.

Literatura grecka, mało u nas znana, wznosi się w Homerze do szczytu, który widać z oddali trzech tysięcy lat tak, jakby nas odeń oddzielał niewielki okres czasu. Albowiem wpływ genialnego aoida Helady odczuł bardzo wyraźnie najznakomitsi twórcy późniejsi i są

dziś jakby łańcuchami, łączącym sztukę obecną z pieśniami Homera.

Wieczór niedzielny ma dwa cele przed sobą: przedstawi oczom publiczności postać wielkiego poety poto, by go bliżej poznała, i poto, by przeżyła chwile najgłębszych wrażeń estetycznych, jakie da obcowanie z genialną pieśnią bohatera.

Wieczór rozpocznie się literacką prelekcją o Homarze, o której wypowiedzenie prosił Komitet organizacyjny znakomitego znawcę starożytności greckiej, prof. Srebrnego.

Ilustracjami tej prelekcji będą fragmenty nieśmiertelnej „Iliady”. Wygłosi je artysta dramatyczny naszej sceny p. Mieczysław.

Usłyszymy tedy pieśń pierwszą, ów groźny i skutkami brzemienny zatarg Agamemnona z Achillesem, w przekładzie Kazimierza Tetmajera, oraz pieśń szóstą, pełną bohaterstwa i najserdeczniejszego liryzmu rodzinnego, w przekładzie Tadeusza Bocheńskiego.

Ponadto, by dać obraz fallistej melodii i rytmiki oryginału greckiego, odczyta ją p. prof. T. Bocheński i red. J. Kanarowski po grecku kilkanaście heksametrów cudownego pożegnania Hektora z Andromachą, wyjętek z wyżej wymienionej szóstej pieśni „Iliady”.

Dostojny w charakterze niedzielny Wieczór Homera — utrzyma się niewątpliwie na tym samym poziomie artystycznym, na którym stanął ostatni Wieczór Tatr. Jednocześnie zaś stanowić będzie miły kontrast tatrzańskiego: przeniesie nas bowiem ze współczesności i Polski w Starożytność i w ojczyznę bogów — Grecję.

Po wieczorze, jak zwykle, pogadanka przy czarnej kawie.

Początek Wieczoru Homera o godz. 5 ej po południu.

Wstęp do sali 10 mk.

Goście mile widziani.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Komitet organizacyjny.

Pod adresem Lubelsk. Odz. Czerw. Krzyża.

Od dwóch miesięcy Amerykański Czerw. Krzyż w Warszawie rozdał Oddziałom Polsk. Cz. Krz. włóczkę na sweter (kaftany) dla żołnierza polskiego. Rozdaje z tem zastrzeżeniem, aby włóczka, na wagę wydana, wróciła w określonym czasie, do Amer. Cz. Krz. w postaci sweterów, dla wysłania ich na front. Pragniemy zatem wiedzieć w jakim stopniu Lub. Od. Cz. Krz. wykorzystał ten wspaniały dar Ameryki. Sprawa jest ważna i pilna, bo chłopcom naszym w okopach mrozy już dekucją, więc mamy prawo żądać bezwzględnego wyjaśnienia.

Według naszych obliczeń zużycowanie daru Ameryki powinno przedstawiać się w sposób następujący. Na zrobienie jednego swetera, szydełkiem lub na drutach, potrzeba, bez wysiłku, 18 godzin czasu, przeto osoba poświęcająca dziennie 3 godz. na tę robotę, wykończy sweter w przeciągu jednego tygodnia. Jeżeli w Lublinie znajduje się 500 osób, które chcą i mogą tyle czasu oddać na ten humanitarny cel, to Lublin dostarczy powinien tygodniowo 500 sweterów. W miastach prowincjonalnych posiadających filje Lub. Odz. Cz. Krz. znaleźć się powinno również 500 osób, do tej pracy chętnych. Tak samo w parafiach wiejskich, za pośrednictwem ks. proboszczów możnaby uruchomić do 100 szydełkowych pra-

cownic (nauczycielki szkół ludowych).

Cyfrę wyżej podane są może za skromne, bo chętnych do przygotowania ciepłej odzieży dla naszych kochanych obrońców nigdy nie zabraknie. Więc Ziemia lubelska powinna dostarczyć około 2000 sweterów tygodniowo i dostarczy jeżeli cała akcja będzie umiejętnie zorganizowana.

Nie posiadając dotąd żadnych wiadomości co w tej sprawie Lub. Oddz. Czerw. Krz. zdziałal i co zamierza nadal czynić, prosimy o szczerzliwe sprawozdanie, któreby zapewniło zainteresowany ogół, że piękny czyn Ameryki, nie pójdzie na marne.

Budzik.

Dla żywych.

Pamięć o zmarłych, część dla tych duchów jasných, które odeszły od nas w zaświaty — jest potrzebą serca żywych... Ale pamięć o pozostałych rodzinach, o wdowach i sierotach po zmarłych dla Ojczyzny bojownikach wolności polskiej — jest naszym najświętszym obowiązkiem, od którego nikt uchylać się nie może, — chyba wróg i przestępca, wyrodny syn tej ziemi, która go wydała!

Do ofiarności na cel tak doniosły, do ofiarności będącej zwykłym spłaceniem drobnej części wielkiego długu, który zaciągnęło społeczeństwo wobec poległych w jego obronie żołnierzy — wzywa obecnie mieszkalców miasta — Komitet Obrony Lublina. W niedzielę dn. 7 go b. m. „Sekcja niesienia pomocy rodzinom żołnierzy” przy Kom. Obr. urządza zbiórkę na ulicach naszego miasta i liczy, iż społeczeństwo polskie gorąco, czynem ofiarnym poprze tę akcję. Zarząd Sekcji uprasza żony i córki członków wszystkich Stowarzyszeń zjednoczonych w Kom. Obr. o łaskawe przybycie na zebranie organizacyjne w sprawie zbiórki odbyć się mające dn. 6 go b. m. t. j. w sobotę do lokalu Kom. Obr. ul. Krak. — Przedm. № 46 II piętro. Nie wątpimy, że apel ten znajdzie serdeczne echo wśród patryjotycznych Obywateli Lublina i że nie poskąpią one swej pomocy i współpracy — nie pozwolą by rodziny obrońców naszych zdane były na pastwę głodu i chłodu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Referat Propagandy Wydziału II Sztabu D. O. Gen. Lublin przestaje z dnem 6. b. m. prowaǳić wojskowy Kino Teatr „Colosseum”, oddając takowy z powrotem właścicielowi p. Zygmuntowi Ruedigerowi i pozwala sobie niniejszem, za pośrednictwem Twojego pożytecznego pisma podziękować serdecznie szerokim kołom mieszkańców m. Lublina, które nie szczędziły poparcia wszelkim usiłowniam podjętym przez Referat Propagandy na terenie „Colosseum”, a już gorąco podziękowanie czuje się w obowiązku złożyć na tem miejscu właścicielowi Kino Teatru „Colosseum” p. Zygmuntowi Ruedigerowi za jego tak szczerznie pojęte świadczenia na rzecz Żołnierza Polskiego, nadmienając, że Wojskowe Koncerty Symfoniczne w dalszym ciągu będą się odbywały w sali „Colosseum” pod kierownictwem kapelmistrza 8. p. p. Leg. Szreysa.

Wyrazy wysokiego poważania łączę.

Wojakowski,

Major i Kierownik Wydziału II.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrektcją Jerzego Staszkowskiego.

Występy M. Frenkela.

— Z dnem dzisiejszym rozpoczynają się gościnne występy jednego z największych artystów doby współczesnej Mieczysława Frenkela który nkaże się dziś w komedji Aleks. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

— W sobotę znakomity artysta ukaże się w popisowej roli w komedji M. Fijałkowskiego „Pan poseł”.

KRONIKA.

Z Województwa lubelskiego.

**** Sprawozdanie kosowe Tow. przyj. żoł. polsk. w Janowie** za czas od 28 listopada 1918 r. do 1 października 1920 r. **Przychód:** dochód z ilości czynnej od 1 maja 1920 r. 4.700.90 mk., ze składek członkowskich 5.440.36 mk., ze zbiorok i puszek 14.697.40 mk., z dobrowolnych ofiar 4.365.28 mk., z odczytów i zabaw 5.420.26 mk., ze sprzedaży nalepek 1.824 mk., ze sprzedaży piecaków 250 mk., z loterii fantowej urządzonej 8 go sierpnia 1920 r. 35 286 mk. Razem 72.184.10 mk.

Rozchód. Odnowienie łaźni 14 785 mk., zapomogi dla żołnierzy 15.070 mk., dla sekcji Tow. w Kraśniku (część doch. z loterii) 15.000 mk., na płótno i bieliznę dla wojska 21.101 mk., na wydatki kancelaryjne 587.10 mk. inne drobne wydatki 449.50 mk. Razem 66.992.60 mk. Pozostałość kasowa 5191.50 mk.

Skarbniczka Księgowna Olga. Przewodnicząca M. Grzesikowska.

**** Zagadkowe zabójstwo.** D. 31 paźd. b. r. na kilometrze 166 pomiędzy Białą i Międzyrzeczem znaleziono zwłoki drożnika obchodowego, który jak stwierdzono ugodzony został kulą karabinową. Śledztwo wdrożono.

**** Tragiczna zabawa.** Dn. 30 października zaszedł w Rejowcu wypadek, który pouczyć powinien rodziców, jak pilnie czuwać winni nad znajdującą się w domu bronią i nie dawać dzieciom sposobności do zabawiania się nią. Oto syn pisarza gminnego, 7 letni Tadeusz Ceglewski wraz z 10 letnim kolegą Romanem Chorzewskim zdobywszy w domu nabyty rewolwer wyszli na stację i rozpoczęli próbę strzelania. Kilkarazowe spuszczenie kurka zawiodło. Wtem na gościńcu zjawił się sekretarz sądu w Rejowcu p. Samachowski. Jeden z chłopców nie licząc się z możliwą eksplozją wymierzył w kierunku zbliżającego się sekretarza i ze słowami — Niech pan łapie — strzelił i położył Samachowskiego trupem.

**** Z działalności T. P. Ż. w Chełmie.** T. P. Ż. w Chełmie objęto niedawno temu w posiadanie budynek pozostały po okupantach, w którym otwiera dla żołnierzy kinoteatr, herbaciarnię i czytelnię z ruchomą biblioteką. W tym tygodniu T. P. Ż. wspólnie z gronem oficerów z tutejszego Dowództwa grupy frontowej № 4 urządza w sobotę koncert a w niedzielę zabawę taneczną. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierza.

Z Miasta.

**** Wielki artysta dla głodnych Wilna.** Mieczysław Frenkiel przyjechał do Lublina. Wybitny artysta przyrzekł współudział w poranku — koncercie dla głodnych Wilna. Poranek odbędzie się w Niedzielę o 1 ej w południe w sali Colosseum, urządzony przez wojskowe

Po wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Harding wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych. Wieść tę roznieśli telegramy po całym świecie, zmuszając polityków do zajęcia wobec nowego prezydenta z tym samym wobec Stanów Zjednoczonych odpowiedniego stanowiska.

Wybór Hardinga jest nowym programem polityki amerykańskiej i jej dostosowania się do reszty świata tak europejskiego, jakoteż i pozaeuropejskiego.

Do wyborów politycznych w Stanach Zjednoczonych stanęło pięć partyj, z których najsilniejsze były: partja republikańska z kandydatem Hardingem i demokratyczna z kandydatem Coxem. Resztę kandydatów, a więc socjalistycznej Debsa, partji pracy Christensena i grupy prohibicjonistów ks. Watkinsa nie brano zbyt poważnie, wysunięto je tylko dla obliczenia głosów.

Walka toczyła o dwu pierwszych kandydatów i przyniosła zwycięstwo partji republikańskiej, w osobie kandydata Hardinga.

Harding to zagadka, Harding osobliwie to bezpartyjny senator aż do ostatnich chwil przed wyborami, zdecydował się wprowadzić stanąć na gruncie programu partji republikańskiej, nie związany z nią ani czasem ani czynami, wywiesił na tym sztandarze jedyne hasło, któremu denerwuje się Liga narodów — Stany Zjednoczone powinny w pierwszym rzędzie bronić interesów Ameryki i nie mieszać się do spraw Europy. Hasło, z którym do walki wystąpili obaj najsilniejsi kandydaci amerykańscy.

Za Hardingiem oświadczyli się republikanie, jako przedstawiciele stanów przemysłowych, zwolennicy wysokich taryf celnych, zwolennicy wzmocnienia władzy organów centralnych.

Za Hardingiem głosowali Niemcy, nieprzejednani wrogowie Wilsona i traktatu wersalskiego. Za nim stanęli również Irlandczycy, piętując tem samą polityką Wilsona w stosunku do Anglii a co zatem idzie stosunek Anglii do żądań Irlandji.

Hasło — Ameryka dla siebie — wysokie cła, popieranie przemysłu i handlu amerykańskiego, oparcie tego handlu na flocie handlowej, — całem swem ostrzem skierowuje się przeciw znienawidzonej w całej Ameryce Wielkiej Brytanji i jej polityce. Nie można na razie przewidzieć jakie następstwa pociągną za sobą nowe hasła, z którymi stanęli obaj kandydaci przed swymi wyborcami. Nie możemy niczego przewidzieć tem bardziej, że stosunek obu kandydatów do palących zagadnień międzynarodowych jest nie zbyt jasny. To jednak jest pewnem, że stosunek Ameryki do Europy ulegnie pewnym zmianom.

Oprócz się dziś możemy tylko na pogłoskach z których wypływa, jakoby Harding w jednej ze swych mów zapowiadał zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami. Jeśliby to było programem nowego prezydenta, z którym wystąpić może dopiero w styczniu 1921 r. to tą polityką pokrzyżowałby wszystkie plany Ligi Narodów, która w stosunku do Niemiec zajmuje stanowisko niewyrażone, chcąc wprawdzie wyegzekwować na nich uchwały traktatu wersalskiego. Stanowisko Hardinga w wielkiej mierze podkopie autorytet Ligi Narodów tembardziej, że w łonie tej instytucji już dziś znajduje się wielkie pęknięcie, spowodowane niewyrażnem stanowiskiem Francji

do Anglii i ich wzajemnego stosunku do kwestji Wschodu, tembardziej, że Anglia na ewentualnych gruzach Ligi zamierza ustalić swój wpływ niepodzielny na całym kontynencie Europy, tembardziej że w łonie Anglii lord Robert Cecil i jego stronnictwo kopie kruszyce będąc o politykę Ligi Narodów i staną przeciw Lloyd Georgowi, który chce naruszyć nietykalność statutu obecnego. Jeśli do tego dodamy projekty poszczególnych delegatów żądających mniej lub więcej zupełnej rewizji statutu, zrozumimy, że stanowisko Hardinga do Ligi Narodów może mieć podwójne zadanie, albo Harding, chcąc utrzymać dotychczasowy autorytet Ameryki, zajmie w Lidze stanowisko przodownicze a tem samem podporządkuje Ligę celom Ameryki, albo też zajmie wobec Ligi stanowisko na pozór obojętne, a starając się jej wpływy osłabić, rozbije ją i wejdzie w stosunek z poszczególnymi państwami poza Ligą a zatem z Niemcami ewentualnie i Rosją.

Pozostaje jeszcze jedno państwo, które na terenie Ameryki Północnej ma już ustaloną, pewną politykę a z którą w jakimkolwiek układzie się, chcąc się przeciwstawić Anglii i Japonji, Ameryka się liczyć będzie musiała. Państwem tem to Francja, dysponująca dziś na terenie europejskim pokazałą liczbą mocarstw więcej lub mniej z nią związanych, bądź to niemi konwencji — jak Belgja, bądź też uzależnionych od niej jak Polska i Rumunja, bądź też związanych z nią węzłami sympatji jak Jugosławja, Grecja, Węgry, a choćby nawet Czecho-słowacja, która to ostatnia republika raczej poprze stanowisko Francji ze względu na zdecydowaną politykę antyniemiecką. Nie przesadzamy dziś polityki francuskiej, nie chcemy kwestjonować poczynan Take Jonesco, zda nam się jednak być pewnem, że polityka francuska, kierująca linją polityczną rumuńskiego premiera znajduje silne poparcie w stronnictwie republikańskim grupy Hardinga a tem samem przeciwstawi się wyraźnie Anglii, w myśl tej polityki pokieruje kwestją stosunku Francji do Niemiec i Rosji a konsekwentnie nada i linję polityczną polskiej pewne cechy. O zbliżeniu angielsko-amerykańskiem na razie mówić nie można, najważniejszą przeszkodą będzie tu rywalizacja gospodarcza, której jako pierwszorzędnemu zagadnieniu amerykańskiej potęgi finansowej i Ameryce, w roli wierzyciela całej niemal Europy podporządkować się będą musiały wszelkie inne dążenia przyszłości.

Znając niedwuznaczny stosunek Anglii do Państwa Polskiego i jego rolę w sprawie naszych praw do Gdańska i Śląska Górnego, chcąc bądź co bądź wejść w kontakt z najbliższą nam Rumunją, nie przesadzając naszego stosunku do t. zw. małej ententy — nie możemy patrzeć obojętnie na program stronnictwa amerykańskiego i jego obecnego przedstawiciela prezydenta Hardinga.

Nie wiemy, jak na wstępie zaznaczyliśmy, po jakiej linii potoczy się polityka prezydenta amerykańskiego, sądząc jednak należy, że wiele mocarstw europejskich wstrzyma swoją decyzję w rozwiązaniu wielu zasadniczych spraw polityki zagranicznej aż do dnia objęcia przez nowego prezydenta steru polityki Stanów Zjednoczonych.

Kanarowski.

SZWAJCARJA PO WOJNIE EUROPEJSKIEJ.

(Kor. własna.)

Aigle 15.X. 1920 r.

Mało uwagi zwraca dyplomacja nasza na kraj, w którego granicach w latach 1914—19 sclerały się prawie wszystkie koncepcje, które wyrażały plany co do nowej Europy. Krajem tym to Szwajcaria. Do niej chronili się wszyscy nasi politycy i budowniczowie Polski w chwili, gdy chodziło o zastanowienie się nad naszym ustosunkowaniem się do biorących udział w wojnie mocarstw europejskich. Szwajcaria nie wzięła udziału w wojnę, Szwajcaria otoczona Francją, Włochami, Austrią i Niemcami, była długi czas trybunałem, przed którym oba walczące obozy a więc ententa i blok germański wytaczały swoją sprawę i stąd nasłuchiwały co mówi reszta świata. O rynek szwajcarskiej opinji walczyli przez pewien czas wszystkie prawie państwa, tam zjeżdżali się ci wszyscy dyplomaci, którzy bezpośrednio uzasadnić chcieli swoje zapatrywania i dążności. Z początkiem rozpoczęcia rokowań wersalskich siła rynku szwajcarskiego ustąpiła miejsca Paryżowi i Londynowi a Szwajcaria znów stała się schroniskiem melancholików, utopijnych ideowców i zbieraczy wido-ków górskich. A także niejedna myśl która zbudowała czyn polski a zrodziła się w sercu i mózgu polskim, powstała w Lozannie, Bernie lub Zurychu.

O grunt szwajcarski walczyli biura prasowe słynnego N. K. N. w myśl dewisy: „An der blauen schönen Donau“, chcąc zdyskredytować żmudną i celową pracę Komitetu Narodowego.

A dziś nie troszczymy się już o opinie szwajcarską i ani jeden dziennik nie przyniesie nam jakiegos choćby drobnego szczegółu o tym szczęśliwym kraju.

O wiele praktyczniejsi okazali się Niemcy, a doceniając wartość opinji pozyskanej choćby na najmniejszym rynku, nie opuszczają swoich placówek pewni, że wykorzystają ją w chwili odpowiedniej. Praca Niemców odbywa się w kierunku obniżenia powagi państwa polskiego, które w wielkiej mierze przyczyniło się do okrojenia granic kolosowi germańskiemu. Szczególnie zaś deprecjonują Niemcy naszą wartość ekonomiczną i finansową i przedstawiają ją w jak najciemniejszych kolorach.

Możnaby przecież temu przeciwdziałać, szczególnie w tej części Szwajcarji, którą zamieszkuje Francuzi, a którzy nadal zwalczają z całą energją koncepcję niemiecką. Niestety, skutkiem naszej bierności tu i tam ukazują się na szpaltach dzienników francuskich artykuły o Polsce, inspirowane przez Niemców jak n. p. „Tribune de Lausanne“, „Gazette de Lausanne“, zajmujące wobec nas stanowisko nieprzychylnie.

Sądzę jednak, że przy dobrej woli jednej i drugiej strony możnaby wiele naprawić tembardziej, że wiadomości tam o nas pomieszczone są mylne i tendencyjne o czem wiele ta część społeczeństwa francuskiego, która wyraźnie sprzyja naszym poczynaniom. Miła i owocna zatem będzie praca tych publicystów i dziennikarzy, którzy ruszą od czasu do czasu parę wiadomości o naszym kraju i jego zadaniach. Chcielibyśmy uwagę społeczeństwa polskiego zwrócić na jeszcze jedną bardzo dla nas owocną akcję. Gościnność francuska pomieszcza u siebie i pomieszcza jeszcze dotąd setki i tysiące dzieci pruskich i wiedeńskich.

okazując dla ich wyjątkowego położenia wiele zrozumienia i serca. Wielu jednak szwajcarów zapytało nas serdecznie, dlaczego Polska nie skorzystała dotychczas z gościnności francuskich szwajcarów a tem samem nie nawiązała z nimi nici serdeczniejszej łączności. Sądzę, że należałoby skorzystać z zaproszenia i zorganizować oddziały z tych maluczkich nieszczęśliwców szczególnie z okolic wschodnich a więc Bugu i Stochodu, którym nasze organizacje mimo najszczerszej chęci w całej rozciągłości nie mogą przyjąć z pomocą — i wysłać je do Szwajcarji.

W akcji tej pomóc nam mogą okręty polskie rodaków amerykańskich, które wracając z Gdańska, zawoziłby dzieci polskie do Francji, skąd krzyż Czerwony przewoziłby je do gościnnego kraju.

Dość liczne kolonie polskie wspomagane przez życzliwych Francuzów zajęłyby się losem naszych biedactw, któreby w tym kraju wiele skorzystały mogły.

Na razie tylko tyle, z równoczesnem pozdrowieniem dla Redakcji. W przyszłości napiszemy nieco więcej.

A. L.

Lublin — na cześć poległych.

W starożytnej świątyni światła, katedra, purpura obita symboliczną trumną — Dostojny Pasterz w otoczeniu licznych kleru celebrytów uroczyste nabożeństwo za dusze obrońców Ojczyzny i Własy. Z chóru płyną żałobne pienia, liczny zastęp klerików w białe szaty odzianych.

Wśród zgromadzonych żałobne kiży... Smutnie pochylone głowy... I cicho płyną łzy po twarzach bólem zmienionych.

To oni — to ci co najdroższe ukochania swoje na ołtarzu Ojczyzny złożyli, lub ci co jutro już może sierotami zostaną.

Garść liczna, ale przesieć nie wypełnia całkowicie murów wielkiej świątyni...

Nie przyszli bowiem ci najliczniejsi, co z krwawego trudu i z kości męczenników żniwo zawsze zbierał gotowi, lecz sami od ofiar stronią, nie z siebie jeszcze nie dali i dać nie radzi...

Pontyfikalne nabożeństwo odprawione przez ks. Biskupa w katedrze lubelskiej w dniu wczorajszym, — nabożeństwo, które stać się ma doroczną uroczystością ku chwale i pamięci rzyceży polskich w obronie Ojczyzny teraz i dawniej poległych — nie zgromadziło takich tłumów, jak po innych miastach, jak w stolicy naszej, gdzie ten dzień żałoby stał się potężną, przepiękną manifestacją uczuć podniosłych, świadcząca jak wiele nicli łączy ten świat żywy ze światem umarłych.

Nic z tego nie było w Lublinie. Prócz osieroconych rodzin, przedstawicieli władz i garści tych, co zawsze i wszędzie są obecni, gdzie się rzecz jakaś piękna i dobra pełni — ogół mieszkańców, miasto całe pozostało głuche i nieme.

Dusza Lublina, dusza tego starożytnego grodu polskiego, w którym tak obficie obce chwasty się dziś plenią — ukazała swe zimne, niewdzięczne oblicze.

Nic też dziwnego, że w podniosłem pełnem żaru głębokiego umiłowania Ojczyzny przemówieniu kaznodziel ks. Nowosielskiego — po słowach hołdu dla bojowników — wybawicieli naszych co krwią swoją odkupili Ojczyznę wolność i szczęście przyszłych pokoleń — zadziw-

dowództwo propagandy.

Szczegóły w afiszach i programach.

Nie wątpimy, że szeroki ogół naszego miasta poprze wielki cel koncertu i przyjmie umiłowanego artystę tak, jak on na to zasługuje. Bilety będą do nabycia w kasie Colosseum lub w sklepie W. Go Rudgera.

*** Strejk wobec etyki.** 5 ty z cyklu odczytów etyczno-religijnych urządzanych staraniem Kat. Zw. Polek odbędzie się we środę dnia 10 go listopada w sali Twa Muzycznego. Prelekcję wygłosi młody utalentowany mówca znany działacz krakowski ks. Moskała na interesujący temat „Strejk wobec etyki”.

Odczyt obudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Bilety do nabycia w kasie przed odczytem.

OFIARY.

— Dla uczczenia ś. p. ojca K. Klementowicza w pierwszą rocznicę śmierci dla T. P. Z. na groby poległych składają 1000 marek Sylwuszostwo Szczeciński.

— Zamiast świądła w Daleń Zadużny na grobie córki i żony składa mk. 500 na Kroplę Mleka w Lublinie Stanisław Sowiński.

TELEGRAMY.

Posiedzenie komisji zdrowia publicznego.

WARSZAWA. 4.11. (Pat.) Komisja Zdrowia Publicznego wysłuchała sprawozdanie naczelnego kom. Barczewskiego, dr. Golewskiego oraz delegata Naczelnego Dow. Spraw Wojskowych o stanie epidemii tyfusu plamistego i cholery w Polsce. Sprawozdanie Rządu przyjęto do wiadomości.

Włochom nie grozi rewolucji.

RZYM. 3.11. (Pat.) Wczoraj w „Manchester Guardian” prez. Golliti zaprzecza pogłoskom, jakoby Włochy znajdowały się w przededniu rewolucji. We Włoszech nie ma rewolucji, a walki ekonomiczne podjęte przez klasy robotnicze są w toku zażegnania. Polityka obecnego gabinetu jest polityką liberalną i dąży ku poprawie losu klas robotniczych.

Niemcy przyjęli zobowiązania wobec koalicji.

NAUEN. 4.XI. (Pat.) Radjo. Wedle umowy Niemcy przyjęli wszystkie zobowiązania, jakie przypadają na miesiąc październik względem koalicji.

Naczelnik Państwa nie konferował z Petlurą

WARSZAWA. 4.11. (Pat.) Wiadomość zacierpnięta z „Hromadskiej dumki”, a powtórzona przez niektóre dzienniki warszawskie, jakoby w ostatnich dniach Naczelnik Państwa konferował z Petlurą, jest w zupełności nieprawdziwą.

Bolszewicy dążą do zniszczenia Wrangla.

PARYŻ. 3.11. (Pat.) (Havss). Rząd moskiewski za wszelką cenę usiłuje zabić kłeskę gen. Wrangla, by w ten sposób osłabić wrażenie klęski swej w wojnie z Polską, wywołane na ludzie rosyjskim. Rząd sowieński dąży do pokonania Wrangla, by potem skierować się przeciw atak. Petlurze, a przez to utworzyć wrogą najazd na Polskę. Wszystkie bolszewickie powodzenia jednakże, zmuszające gen. Wrangla do cofania się skończą się zapewne w chwili, w której wysiłki Wrangla połączą się skutecznie z wysiłkami narodu rosyjskiego.

Bankiet na cześć Take Jonescu.

WARSZAWA. 4.XI. (Pat.) Dziś odb. i się bankiet pożegnalny na

cześć rum. prezydenta ministrów Take Jonescu urządzony przez rząd polski.

Dymisja gabinetu belgijskiego.

BRUKSELA 3.XI. (Pat.) (Havss). Król Albert po przyjeździe do Brukseli przyjął prezydenta ministrów Delaorix który złożył dymisję całego gabinetu.

Rejestracja pretensji do b. rządu rosyjskiego.

Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomina niniejszem nauczycielom, iż termin składania kwestionariuszy w sprawie rejestracji pretensji do byłego rządu rosyjskiego z tytułu stosunków służbowych (Monitor N r 145 146 z r. 1920 Rozporządzenie Rady Ministrów) w przedmiocie rejestracji emerytur i wszelkich pretensji wynikających ze stosunków służbowych b. funkcjonariuszów cywilnych instytucji rządowych, samorządowych i publicznych b. Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego Polaków oraz wdów i sierot, po nich pozostałych upływa w dn. 10 listopada r. b. Kwestionariusz N r 2 należy składać bezpośrednio w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Kursy jajczarstwa dla inwalidów wojskowych.

Dostarczenie odpowiedniej pracy inwalidom wojskowym, to jedna z poważniejszych trosk społeczeństwa i władz państwowych. Wiele inwalidów zupełnie może się nadać do lżejszej, pożytecznej i dobrze płatnej pracy, między innemi w dziedzinie handlu jajami. W tym celu Sekcja Jajczarska Centr. Związku Kółek Rolniczych w początkach 1921 roku urządziła 10 dniowy kurs jajczarstwa dla inwalidów wojskowych, aby przygotować pracowników na kierowników i magazynierów współdzielczych zbiornic jaj. Kursy odbędą w Warszawie i obejmą wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne w

magazynach Centrali Handlowej Stowarzyszeń Jajczarskich. Sekcja Jajczarska słuchaczom kursu zapewni otrzymanie posad w różnych okolicach kraju. Kursiści poniosą wydatek tylko na swoje utrzymanie. Noclegi będą zapewnione.

Inwalidzi wojskowi, którzy pragną pracować w dziedzinie handlu jajami, oraz organizacje społeczne i samorządowe, które doceniają znaczenie dostarczania pracy inwalidom, oraz chcą unarodowić handel jajami, winni nadsyłać zgłoszenia na powyższy kurs, nie później niż do 20 Grudnia r. b. do Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Warszawa, Kopernika 80.

Po zapisaniu się dostatecznej liczby kandydatów na kurs jajczarstwa, nie więcej niż trzydziści, osoby zainteresowane zostaną powiadomione o dacie rozpoczęcia się kursu. Nadmieniamy, iż przyjmowani będą tacy inwalidzi, którzy nie utracili rąk, mogą lekko pracować, oraz umieją poprawnie pisać i zachować przynajmniej w zakresie czterech działań arytmetycznych.

Kto

chce być zareklamowany we wszystkich hotelach, st. kolejowej i większych sklepach w Lublinie niech zamówi sobie miejsce

w planie Teatru Wielkiego.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Głosu lubelskiego” (Kościuszki 10 róg Szpitalnej). Prócz taniej i dodatniej reklamy, jeden z abonentów (wylosowany) otrzymuje napowrót podpisaną deklaracją i gotówkę 4563

1,200 mk.

Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny zawiadamia że od dn. 5 b. m. będzie wydawany do sklepów do rozprzedaży chleb na kupony karty żywnościowej z m ca listopada b. r. po 1 Kg (pół bochenka) na 2 kupony z napisem „Chleb I” 1 „Chleb 2”, po cenie Mk. 25 za bochenek wagi 2 Kg.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Złatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i uczy pisanie na maszynach. 4022

Otomany nowe i używane łóżka antyki mahoniowe, łóżka dębowe i krzesła dziecięce, najtaniej. Magazyn mebli Krak. Przedm. 60 Bolesław Karwan. 4613

Brek mało używany, solanej roboty do sprzedania obejrzeć można Kapucynów N r 1 stróć Jin. 4621

Nagroda 2000 marek wypłacę temu kto wskaże sprawcę zniszczenia przez pokradzież cennego obrazu, złożonego w klatce schodowej domu przy ulicy Kapucyńskiej N r 1 w dniu 28 b. m. Zgłoszenia do kancera hotelu Victoria. 4623

Zgubiono paszport rosyjski, ka tę powołania wydaną przez urząd P. K. U. w Lublinie i dublikat na przejeście przez tor Kolejowy wydane na imię Karola Gierwatowskiego i mk. 520. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot ul. Pawła 130 m. 20. 4627

Nauzyciel szkół średnich przygotowany do egzaminów z 4 i 6 klas gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Informacje w Ad. Instrukcji. 4537

Nauzyciel rysunków, wybitny artysta-malarz, przyjmie posadę w szkole średniej w Lublinie do 24 gożnin tygo dnio-o. Wiadomość w Radceji 3

Do zarządu sklepem Spółki Spożywczej w Lublinie potrzebny jest od o-wiedzialny kierownik. Interesanci zgłaszają się z ref. rancjami Powsi N r 9 m. 4. 4674

Kwit wyd. ny przez Tow. Okręgowe N 31051/612 na tysiąc marek wpłaconej Pożyczki Państwowej zgubiono. Antoni Witkowski. 4681

Zgubiono paszport wydany na imię Marjanny Sokół oraz kwity Apropowizacyjne i dokument podróży. 4671

Maszyn do szycia 2 pięknie szyjących w sklepie P. Milewskiego okazują do sprzedania. Bernardyńska 2. 4670

Maszyna do szycia lątkowa szwarka przedwojenna nowa okazują do sprzedania. Górna 16 Kozak. 4669

Pianino sprzedam. Bernardyńska 6 Tani Słon 4673

Kawiarnia „Ziemiańska” w hotelu Europa, jakim poszukuje codziennej do stawy mleka. 4676

Do sprzedania palto damskie zimowe. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 4672

Zgubiono papiery osobiste, paszport, bilet zwolnienia od wojska wydane na imię Ławarsa Małyszcz. Uprasza się o zwrot do kasy Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. 4662

Wynajmę pianino. Wiadomość w Adm 4678

Kupię używane umeblowanie stołowe pokoju i otomanę. Wiadomość w Adm. 4677

Domek do sprzedania na przedmieściu. Wiadomość Bronowice Skibińska 24 m. 4 4698

Potrzebni są ad lei stolarze meblowi i budowlani Zakład stolarski Chodorowski, Lublin Żmigrod N 6. 4683

Osoba inteligentna w wieku lat 24-ch poszukuje posady gospodyni wiejskiej lub do zarządu domem. Zgłoszenia w Adm. „Głosu” ub. dla „g” podym”. 4685

Dwa tremy w stylu Ludwika XIV (anty-ki) do sprzedania. Pl. Bychawski N 3 m. 7. 4684

Zgubiono świadectwa szkolne z kl. VI gimnazjum państw. owego im. „Staszica” wydane na nazwisko Józefa Prajza. 4644

Do sprzedania f. tro męskie. Powatowa 1-6. 4645

Cukrownia Opola Lubelskie poszukuje tekarską, posadę do objęcia natychmiast, warunki do omówienia na miejscu. 4653

Zgubiono książkę inwalidzka wydaną przez ekspozyturę Radomską na imię Stanisława Włonek. 4654

Okazyjnie 300 f. trzasy do sprzedania. Ogr d wa 12 m 2. 4656

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Komisję Przeglądową w Lubartowie na imię Konstantego Cyrano, urodzonego w 1893 r., zamieszkałego we wsi Nowej-Górze, gminy Godów. 4660

Najtaniej
i najkorzystniej

przyjmuje ogłoszenia
do wszystkich pism
polskich

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„URSUS”

Aug. Paszkowski

Lublin, Kościuszki 10.